



## LITURGIA SŁOWA

### PIERWSZE CZYTANIE

So 2,3;3,12-13

Czytanie z Księgi proroka Sofoniasza

Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego. I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani mówić kłamstwa. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by ich przestraszył.

Oto słowo Boże.

### PSALM RESPONSORYJNY

Ps 146,6-10

**Ubodzy duchem mają wstęp do nieba**

Bóg wiary dochowuje na wieki,\*  
uciśnionym wymierza sprawiedliwość,  
chlebem karmi głodnych,\*  
wypuszcza na wolność uwięzionych.

Pan przywraca wzrok ociemniałym,\*  
Pan dźwiga poniżonych;  
Pan kocha sprawiedliwych,\*  
Pan strzeże przybyszów.

Ochronia sierotę i wdowę,\*  
lecz występnych kieruje na bezdroża.  
Pan króluje na wieki,\*  
Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

### DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 1,26-31

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Oto słowo Boże.

### AKLAMACJA

Mt 5,12a

Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.

### EWANGELIA

Mt 5,1-12a

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie

Oto słowo Pańskie.



„Bo każde, nawet najmniej wartościowe życie w oczach człowieka, ma wieczną wartość w oczach Boga” św. Jan Paweł II

KIEDY: z 6 na 7 lutego 26 r.

GODZINY: od 19.00 do 7.00 (3.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego).

GDZIE: kościół pw. św. Anny, na Wilanowie.

### W Klimatach:

Aniołowie ludzi zranionych. .... 2

Pomnik ku czci Bitwy Raszyńskiej. .... 3

## KOMENTARZ

Św. Paweł mówiąc o tym kogo Bóg powołał charakteryzuje Jego wybór poprzez to jak może czy wręcz jest ów wybór postrzegany w oczach ludzkich. I słyszymy, że według ludzkich kryteriów niewielu wśród powołanych mędrców, możnych, szlachetnie urodzonych. Ale na tym nie poprzestaje i uzasadnia wybór Boga. Wybrał to co głupie, niemocne, nieszlachetnie urodzone, wzgardzone według świata, by mądrych zawstydzić, mocnych poniżyć, wielkich unicestwić, tak by nikt nie chlubił się wobec Boga.

Jezus z kolei w błogosławieństwach z Kazania na Górze docenia ubogich w duchu, smutnych, cichych, szukających sprawiedliwości, miłosiernych, czystego serca, wprowadzających pokój, cierpiących prześladowania. I tu też w wielu przypadkach idzie na przekór ludzkiej logice.

Dzisiejsze słowo próbuje uczyć nas Bożej logiki, Bożego spojrzenia. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus mówi, że Jego uczniowie choć są fizycznie w tym świecie nie są ze świata, jak i On nie jest ze świata.

ks. Tomasz Lis

6/7 lutego 2026 r.

**Nocna Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy, w intencji „Zatrzymania aborcji”**

Adoracja rozpocznie się o godz. 19.00, a zakończy o godz. 7.00.

Serdecznie zapraszamy parafian do modlitwy.

# ANIOŁOWIE LUDZI ZRANIONYCH

Jonatan, syn Saula, pozostawił syna, który miał niewładne obie nogi. Kiedy bowiem chłopiec liczył pięć lat, nadeszła wieść z Jezreel o [tragicznej] śmierci Saula i Jonatana. Jego piastunka pochwyliła go w ramiona i zaczęła uciekać, ale w pośpiechu wypuściła go z rąk i pozostał chromy (2 Sm 4, 4).

Powyższy werset z Drugiej Księgi Samuela to jeden z bardzo wielu dramatów ludzkiego cierpienia, o którym mówi Pismo Święte.

Ojciec Święty, św. Jan Paweł II, w Liście apostołskim o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia (Salvifici dolores – 11 lutego 1984 r.), zamieścił zaskakujące stwierdzenie: „*Pismo Święte jest wielką księgą o cierpieniu*” (nr 6). To stwierdzenie z kolei Ojciec Święty uzasadnia wieloma biblijnymi przykładami ludzkiego cierpienia moralnego, psychicznego i fizycznego. Św. Jan Paweł II chce nam tu powiedzieć, że „*człowiek cierpi z powodu zła, które jest jakimś brakiem, ograniczeniem lub wypaczeniem dobra. Można by też powiedzieć, że człowiek cierpi z racji dobra, które nie jest jego udziałem, od którego został niejako odcięty lub którego sam się pozbawił. Cierpi w szczególności wówczas, kiedy to dobro – w normalnym porządku rzeczy – winno być jego udziałem, a nie jest*” (nr 7).

## Nowe światło na ludzkie cierpienie

Słowo Boże pragnie nas pouczyć, że cierpienie nie jest dla człowieka jakąś tam „ślepą uliczką”, bez żadnego wyjścia, ale że w planach Bożych może ono stanowić „wąską i stromą” drogę, która prowadzi do Królestwa niebieskiego. Toteż wszystkim cierpiącym Ojciec Święty przypomina słynne zdanie z Listu św. Pawła do Kolosan: „W moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (1, 24).

To nie znaczy, że Odkupienie dokonane przez Chrystusa jest niepełne. Oznacza to jedynie, że Chrystus otwarł się od początku, i stale się otwiera, na każde ludzkie cierpienie. Oznacza to, że w Krzyżu Chrystusa, nie tylko Odkupienie dokonano się przez cierpienie, ale samo ludzkie cierpienie zostało też odkupione. Innymi słowy, zostało uczynione skutecznym narzędziem duchowej przemiany człowieka i jego uświęcenia. To dlatego francuski myśliciel Léon Bloy mawiał: „*Cierpienie jest łaską, na którą nie zasłużyliśmy, gdyż natychmiast przynosi ono trzy bezcenne owoce: wynagradza za nasze grzechy, wynagradza za grzechy świata i chroni nas od grzechu*”.

## Wielka fortuna Norberta Hare

Australia, początek XX wieku. Większość posiadaczy ziemskich, pragnąc pokazać światu, jak się już wzbogacili, budowała sobie domy z cegły. Norbert Hare postanowił jednak wznieść swoją rezydencję z kamienia. Cegłę uważał po prostu za rzecz brzydką. Nie podobała mu się wcale. Majątek odziedziczył po ojcu, kupcu winnym, który umarł „bardzo w porę”, wkrótce po ślubie syna.

Za jego przykładem poszło kilku braci ojca, również kupców, tak dobrodusznym, że nie dostrzegli niebezpiecznego polotu bratanka. Norbert Hare po wszystkich zgarnął spadek i hojnie zaopatrzony mógł pędzić żywot ziemianina, nie obarczając się na modłę kolonialną stadami owiec ani uprawnymi polami.

Czarownych dzieł nie tworzy się w pośpiechu. Rezydencja, którą zbudował w Xanadu, nie stanowiła wyjątku od tej zasady. Kosztowała dużo czasu i cierpliwości. W końcu jednak była gotowa. Stanowiła prawdziwe wcielenie piękna. Posiadała wiele złotych ornamentów, tu i ówdzie była zdobna w żelazne koronki i pokryta jasnoszarą importowaną dachówką. Pragnął mieć i rzeczywiście zdobył uroczą scenę dla swoich nastrojów, a więc park pełen egzotycznych drzew, zrzucających jesienią liście, plantacje róż, których widoku i zapachu pożałował, pastwisko dla rasowych krów z Jersey, które by napełniały śmietanką srebrne dzbanuszki na jego stół, stajnię dla koni, którymi powoził po mistrzowsku, trzymając wyłącznie siwki i jeżdżąc zawsze czwórką. To otoczenie i takie gospodarstwo wkrótce pochłonęło go całkowicie.

## Narodziny dziecka

Żona jego po kilku wyczerpujących i bezowocnych ciążach urodziła wreszcie dziewczynkę. Dano jej na imię Maria, ponieważ matka była zbyt osłabiona, by wymyślić coś innego, ojciec zaś, który dla synów sięgnąłby w radosnym uniesieniu po godne imię do klasyków lub do dzieł Tennysona, nie interesował się córką. Kiedy Maria liczyła pięć lat, żona nieśmiało rzekła do męża:

– Tak się boję, Norbercie, że nie będziemy mogli dać naszemu dziecku tyle miłości, ile by należało. Ja z moim słabym zdrowiem, ty z interesami na głowie...

– Och, miłość – odpowiedział mąż – i wybuchnął śmiechem, który mógł na zawsze zburzyć miłość. Tak więc dziecko nauczyło się, o tyle, o ile mu pozwalała wrodzona niezgrabność, poruszać się cicho jak liść i unikać pewnych słów.

Nie można powiedzieć, że Norbert Hare nie umiał kochać. Kochał mury i złocenia swojej wspaniałej rezydencji, swoje pełne gracji siwki, pachnące różę i ozdobne krzewy. A ludzi o tyle, o ile mu nie przeszkadzali wieść spokojny żywot. Żonę ledwie dostrzegał i tolerował. Córkę nie znośli. Pewnego razu w obecności córki – a raczej gdy Maria stała na uboczu w niszy salonu dotykając szmaragdowego jedwabiu, którym sofa urzekła jej palce – ojciec nagle rzucił na podłogę czapkę gestem bardziej niż zwykle gwałtownym i krzyknął:

– Któż mógł przewidzieć, że będę miał rudą córkę! Na Boga, żono, przecież ona jest brzydka, brzydka! W jego ustach brzmiało to jak najcięższe oskarżenie!

Pani Hare z większą niż kiedykolwiek słodyczą

skinęła na dziewczynkę, a kiedy Maria podeszła bliżej, matka poprawiając na niej szarfę westchnęła i rzekła:

– Powinieneś Norbercie użyć raczej określenia „nieładna”. Ale kto wie, może Bóg odmawiając Marii urody miał w tym jakiś szczególnie cel.

## Śmiertelna rana

Maria nie od razu zniechędziła ojca, ponieważ była niedoświadczona i z natury skłonna do ufności. Odpowiedziała mu zaślinionym uśmiechem, który ją bardziej jeszcze oszpecił, a jej ojca bardziej jeszcze rozwścieczył. Spojrzał na córkę i znowu go zirytowała brzydota dziewczynki. Maria to rozumiała, ale nie mogła nic na to poradzić, więc uśmiechnęła się do ojca tak, jak uśmiechają się istoty, po których nikt nie może się wiele spodziewać. Krzyknął z furią: „Jesteś szpetna jak embrion. Niedonoszony płód”. Biednej, bezradnej dziewczynce zawałił się świat. Pot spływał wzdłuż jej ciała. Dostrzegła, że wargi ojca zaciskają się... Podeszła do matki i wtuliła się w jej ramiona...

Wynajęta nauczycielka niewiele mogła ją nauczyć. Dziecko z trudem dukało poszczególne wyrazy, nie umiejąc złożyć z nich zdania. Z pisaniem było jeszcze gorzej... Matce opadały ręce... Ojca to nie interesowało.

Maria lubiła zwierzęta, ptaki i rośliny. Na nie przelewała swoją wielką, lecz żalostną miłość... Bawiła się zawsze sama, bo nikomu nie przyszło do głowy, że mogłoby jej być potrzebne towarzystwo innych dzieci, i obywała się bez niego doskonale, mając do rozporządzenia patyki, kamienie, liście koziego mleczu, ptaki, owady, dziuple w drzewach, piwnice i strychy Xanadu. Miała kucyka, ale wolała jego towarzystwo od jazdy na jego grzbiecie – bo musiałyby jeździć pod opieką ojca – i wkrótce nauczyła się spełniać jego życzenia, zgadując je ze zmarszczenia nozdrzy, drżenia któregoś mięśnia i zróżnicowanej wymowy milczenia.

Tak płynęło życie w Xanadu i wkrótce trzeba było stwierdzić, że córka domu jest już dorosłą panną. Upięto jej włosy w kok, odsłaniając zielonkawą kark, nie upstrzony piegami pod dotychczasową osłoną rudych włosów. Nie dodało jej to jednak urody, a poza tym była nienormalnie niskiego wzrostu.

## Pytanie, co dalej...

Czas upływał i trzeba było stawiać czoło nowym wyzwaniom. Żona coraz częściej wdychała i powiedziała kiedyś: „Pora coś zrobić dla naszej biednej Marii”. Ale natychmiast wpadła w rozterkę, bojąc się, czy ta uwaga nie zabrzmiała niestosownie. Mąż nie sądził, aby sytuacja zasługiwała na jego zainteresowanie.

Pewnego dnia pani Hare zaczęła się użalać: „Marzyłam w swoim czasie, że moja córka zostanie małżonką ambasadora. Że będzie uroczą da-

mą z wachlarzem w rękę nadającą ton konwersacji całego towarzystwa”.

Po nagłej śmierci męża rzeczy zaczęły się jeszcze bardziej komplikować. Służba pod takim czy innym pretekstem zaczęła się zwalniać i zostały jedynie osoby najwierniejsze. Tak upłynęło kolejne dwadzieścia lat. Tuż przed drugą wojną światową umarła także pani Hare i reszta służby po cichu odeszła. Tak oto panna Maria pozostała sama z ogromnym domem, zaniedbanym ogrodem i opuszczonymi setkami hektarów ziemi.

Przez dziury w parkanie przychodziły dzieci z bliskiego sąsiedztwa. Bawiły się w dawnym ogrodzie, a w jesieni zbierały sobie jabłka... Wiedziały, że panna Maria pozwala im to czynić, a nawet cieszy się z tego, że tu przychodzą. Były to dzieci pani Godbold, która do skromnej pensji męża musiała dorabiać praniem bielizny ludzom. Kiedyś dzieci zauważyły, że prawie przez tydzień nie było widać w rezydencji panny Marii. Ich matka natychmiast tam pobiegła, by sprawdzić co się stało. Znalazła pannę Marię ciężko chorą, z bardzo wysoką gorączką. Sprowadziła lekarza, zakupiła lekarstwa i pielę-

nowała ją aż do wyzdrowienia. Odtąd pani Godbold stała się dla panny Hare już na zawsze najpewniejszym dowodem istnienia dobroci.

Panna Hare często w samotności płakała, nie ze smutku, ale dlatego że łzy przynosiły jej ulgę...

### Dźwiganie cierpienia

Kiedyś poszła sobie popłakać do miejsca, gdzie niegdyś był sad i którego nie odwiedzała od bardzo dawna. Rosła tu między innymi śliwa, największa chyba na świecie. Siedział pod nią jakiś nieznamy człowiek. Siwiejąca broda i prawie łysa głowa sprawiały, że wydawał jej się bardzo brzydki. W jego oczach rysował się ból i smutek. Przedstawił się jako Himmelfarb.

– Jestem Żydem. Pracuję tu w pobliżu w fabryce. Wyrabiamy tam różne rzeczy, ale przede wszystkim latarki do rowerów. Urodziłem się w Niemczech północnych. Przez wiele lat, jeszcze przed wojną, nauczyłem języka angielskiego, najpierw w gimnazjum, a później na wyższej uczelni. Tuż przed wojną zaczęło się ciężkie prześladowanie Żydów w Niemczech. Przyszli żandarmi do mojego domu, aby mnie zaarresto-

wać, ale byłem poza domem. Zemścili się wówczas na mojej żonie. Po moim powrocie zastałem jej martwe ciało. Całe było zmiażdżone kopniakami prześladowców. Miała wyrwany język... Z bólu padłem na podłogę jak martwy i zacząłem szlochać. Po czym podniosłem się, zszedłem cicho po schodach i udałem się do życzliwej sobie niemieckiej rodziny, która pomogła mi wydostać się z Niemiec. Wie pani, powiem pani jedno: grzechy Izraela dały prześladowcom moc... Mam obowiązek odpokutować w jakiś sposób za te grzechy (por. Patrick White, Wóz ognisty, Warszawa 1965).

\*\*\*

Aniołowie święci, Bóg w swojej dobroci powierzył ludzi Waszej duchowej pieczy. Bądźcie im oparciem i pocieszeniem, szczególnie wtedy, gdy przychodzi im dźwigać ciężar życia w opuszczeniu i osamotnieniu. Amen.

ks. Henryk Skoczylas CSMA

Artykuł ukazał się w dwumiesięczniku „Któż jak Bóg” (4/2011) oraz 24.01.2026 r. na portalu kjb24.pl

## POMNIK KU CZCI BITWY RASZYŃSKIEJ



kształtem, bardzo podobny do tego wilanowskiego.

Bitwa pozostała nie rozstrzygnięta, po której podpisano porozumienie, mocą którego Austriacy zajęli Warszawę, ale na korzystnych dla polskiej strony warunkach, zakładających, że wojska polskie wycofają się na prawy brzeg Wisły. Rozpoczęła ona, zwycięską dla strony polskiej, kampanię wojenną, której skutkiem było, między innymi, znaczne powiększenie terytorium Księstwa Warszawskiego, przez przyłączenie do niego, austriackich ziem trzeciego i skrawków (m.in. okolice Zamościa) pierwszego rozbioru Polski.

Sam pomnik ufundowany przez ówczesnych właścicieli Majątku Wilanowskiego hrabiów Aleksandrę z Lubomirskich i Stanisława Kostkę Potockich, usytuowany jest w północnej części parku wilanowskiego. Stoi na środku sztucznie usypanej, wzmocnionej palami wyspy. Do wyspy prowadzi grobla, zakończona arkadowym „mostem rzymskim”, wybudowanym z cegły i kamienia w 1806 r., łącząc ją z pozostałą, główną częścią parku. Pomnik powstały 1809 r. wykonany jest z piaskowca w stylu empire (cesarskim), powstałym we Francji w latach 1800-15, wzorowanym na sztuce starożytnego Egiptu, Grecji i Rzymu. Na pomniku, od zachodniej strony, jest wykuty napis:

### POMNIK BITWY RASZYŃSKIEJ

### STOCZONEJ PRZEZ WOJSKO POLSKIE

### Z NAJEJŹDZCAMI AUSTRIACKIMI

### W DNIU 19 KWIETNIA 1809 ROKU

Pomnik ten upamiętnia również śmierć kapitana Adama Burskiego, który zginął atakując zza Wisły posterunek wojsk austriackich w Wilanowie. Kapitan spoczął w parku wilanowskim. Na jego grobie położono kamień z następującym napisem:

„Tu leży Burski, co śmiertelną bliźnę,

Poniósł za naród i miłą Ojczyznę”.

Elementem założenia pomnikowego były również rosnące wokół niego topole włoskie, co upodobiło go wyglądem do grobowca J. J. Rousseau w Ermenoville.

W latach dwudziestolecia międzywojennego, teren wokół pomnika, był miejscem spotkań i uroczystości wojskowych oraz harcerskich. Po wojnie z wiadomych przyczyn w otoczeniu pomnika nic się nie działo. Nawet w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, gdy prowadzono prace rewitalizacyjne w parku, a także przy pogłębieniu i regulowaniu brzegów jeziora, z samym pomnikiem nic nie uczyniono.

Z czasów mojej młodości pamiętam, że do drzewa, rosnącego nieopodal pomnika, był przymocowany krzyż wykonany z brązu lub spiżu o wysokości ponad metra. Wyglądał na bardzo stary. Nie wiem czy był częścią założenia pomnikowego czy kogoś lub coś upamiętniał. Może właśnie Burskiego. Później go ktoś usunął.

Krzysztof Kanabus

Tekst pochodzi z książki "Wilanowskie miejsca pamięci" wydanej przez Centrum Kultury Wilanów w 2019 r.

Pomnik upamiętnia bitwę stoczoną podczas wojny prowadzonej przez Cesarstwo Austriackie z Księstwem Warszawskim. Jest częścią założenia parkowego przy pałacu wilanowskim.

Do bitwy doszło 19 kwietnia 1809 r. na polach i groblach wokół stawów hodowlanych znajdujących się pod samym Raszynem. Wojskami polskimi wspomaganymi przez oddziały saskie, liczącymi łącznie ok. 14 000 żołnierzy – piechoty i jazdy, dysponującymi 27 działami, dowodził książę Józef Poniatowski, natomiast austriackimi, zgromadzonymi w liczbie 28 000 żołnierzy, mającymi 97 dział, dowodził arcyksiążę Ferdynand Karol d'Este. Podczas bitwy straty polskie wyniosły ok. 450 zabitych i 900 rannych, a austriackie ok. 800 zabitych i 1600 rannych. Po stronie polskiej, pod sam koniec bitwy, zginął między innymi pułkownik Cyprian Godebski, dowódca 8 pułku piechoty, a do tego poeta i prozaik. Spoczywa on na warszawskich Powązkach. Na jego grobie stoi pomnik,

1. Dziś przypada pierwsza niedziela miesiąca. Nabożeństwo eucharystyczne zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nim modlimy się za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. W poniedziałek, 2 lutego o godz. 18.00. Zostanie odprawiona Msza św. wotywna o Duchu Świętym, po Mszy św. odmówimy litanie do Ducha Świętego.
3. Msza św. w intencji dzieci, zwłaszcza tych które odeszły od wiary i kościoła oraz ich rodziców zostanie odprawiona we wtorek, 3 lutego o godz. 17.00.
4. Msza św. wotywna o św. Józefie zostanie odprawiona w najbliższą środę, 4 lutego br. o godz. 18.00., a po niej Nabożeństwo do Przczystego Serca św. Józefa.
5. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W czwartek, 5 lutego Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie zostanie odprawiona o godz. 17.00., a po Mszy św. koronka do Miłosierdzia Bożego. W tym dniu, w sposób szczególny, modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne.  
W piątek, 6 lutego o godz. 18.00. zostanie odprawiona Msza św. z intencją wynagradzającą Bożemu Sercu. Po Mszy wraz ze Wspólnotą Wieczernik Maryjny zapraszamy na Nabożeństwo Pierwszopiątkowe. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać rano i od godz. 16.00. Pragniemy również odwiedzić chorych i osoby w podeszłym wieku. Imiona i nazwiska oraz adresy osób pragnących skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjąć Najświętszy Sakrament prosimy zgłaszać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej.
6. Z piątku, 6 lutego na sobotę, 7 lutego w naszej parafii odbędzie się kolejna Nocna Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy, w intencji "Zatrzymania aborcji". Adoracja rozpocznie się o godz. 19.30., a zakończy o godz. 7.00. Serdecznie zapraszamy parafian do modlitwy, w dogodnej dla siebie porze. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej naszej parafii i fb.
7. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w lutym w intencji „O dar mądrości dla rządzących państwami Europy i całego świata”. Modlitwę w kościele prowadzi poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.30., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godz. 12.30., w sobotę o godz. 7.30, w niedzielę o godz. 14.00.
8. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
  - w poniedziałek, 2 lutego, święto Ofiarowania Pańskiego,
  - w czwartek, 5 lutego, wspomnienie św. Agaty, dziewicy i męczennicy,
  - w piątek, 6 lutego, wspomnienie św. Męczenników Pawła Miki i towarzyszy.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

### Czy katolik powinien czytać Pismo Święte?

Pytanie to nie jest jedynie kwestią pobożnego zwyczaju, dotyka ono samego serca wiary. Kościół od wieków odpowiada jasno: tak, powinien, ponieważ Biblia nie jest zwykłą księgą religijną, ale Słowem Boga skierowanym do człowieka. Sobór Watykański II przypomina: „*Kościół zawsze czcił Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie (...)*” (Dei Verbum, 21). To mocne porównanie pokazuje, jak wielką wagę Kościół przywiązuje do Słowa Bożego.

Św. Hieronim pisał: „*Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa*”. Jeśli więc katolik pragnie prawdziwej relacji z Jezusem, nie może poprzestać jedynie na tradycji, obrzędach czy pojedynczych fragmentach słyszanych w kościele. Pismo Święte pozwala poznać Boga Żywego, Jego sposób myślenia, Jego miłość i Jego wolę wobec człowieka.

Wielu wiernych zadaje jednak kolejne pytanie: **czy Słowo Boże naprawdę zmienia życie?** Odpowiedź daje sama Biblia. Autor Listu do Hebrajczyków pisze:

„*Żywe jest Słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny*” (Hbr 4,12).

Słowo Boże nie jest więc jedynie zapisem dawnych wydarzeń. Jest żywe – działa w sercu człowieka, porusza sumienie, pociesza w cierpieniu, umacnia w chwilach zwątpienia.

Historia Kościoła i codzienne doświadczenie wierzących pokazują, że regularne czytanie Biblii przemienia sposób myślenia i patrzenia na świat. Człowiek zaczyna odkrywać swoją godność dziecka Bożego, uczy się przebaczenia, cierpliwości i zaufania. Psalmista wyznaje:

„*Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce*” (Ps 119,105).

To światło jest szczególnie potrzebne w świecie pełnym niepokoju, sprzecznych opinii i moralnego zamętu.

Kościół zachęca, aby Biblia była czytana w duchu modlitwy, a nie jedynie jak zwykła książka. Szczególnym miejscem spotkania ze Słowem Bożym jest liturgia – czytania mszalne i Ewangelia, które są „pokarmem” dla wiary. Jezus sam mówi:

„*Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych*” (Mt 4,4).

Dlatego warto w domu czytać czytania wybrane przez Kościół na dzisiejszy dzień, rozważać je i pytać: **co Bóg chce dziś powiedzieć właśnie mnie?** Warto również wspierać się dostępnymi komentarzami, które pozwalają osadzić czytany fragment w kontekście.

Słowo Boże naprawdę zmienia życie – cicho, stopniowo, ale skutecznie. Trzeba tylko dać mu przestrzeń, by mogło w nas działać.

Ilona Borek

### Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01  
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

#### Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00  
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA -  
Oddział w Warszawie,  
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa Nr  
rachunku:  
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl  
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl  
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: limonka.video@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis

